Nr. 180. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Sobota, 19 Sierpnia 1922. Rok 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 40 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	850 - Mk
we Lwowie z dostawą	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	950 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	1600 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Posiedzenie komisji sejmowych.

Termin wyborów nie zostanie odroczony.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 10 min. 30 rozpoczęło się posiedzenie połączonych Komisyj konstytucyjnej i spraw zagranicznych. Posiedzenie otworzył Marszałek Sejmu p. Trąmpczyński i oddał przewodnictwo prezesowi Komisji spraw zagranicznyh jako najstarszemuc wiekiem. Na posiedzeniu obecni byli Ministrowie: Premjer Nowak, Narutowicz, Kamieński, oraz przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych. Pierwszy zabrał głos p. Minister spraw zagr. Narutowicz i odczytał w imieniu Rządu zapytanie treści następującej:

Rząd zapytuje, czy Komisje uważają za stosowne, aby wybory do Sejmu odbyły się w terminie ustalonym przez Sejm. Wywiązała się dyskusja. Pierwszy zabrał głos poseł Woźnicki, który twierdził, że Komisje nie mają kompetencji do zmieniania uchwał sejmowych. W tym samym duchu przemawiali posłowie Głąbiński i Czerniewski. Poseł Dubanowicz postawił nawet wniosek, aby posiedzenie Komisji zamknięto. Wszyscy mowcy uzasadniali koniecznoć wykonania uchwał sejmowych, w myśl których termin wyborów do Sejmu został ustalony na 5. listopada, zaś wyborów do Senatu na dwunastego listopada. Dyskusje przekonały p. Prezydenta Nowaka, że Komisje uważają się za niekompetenne do powzięcia jakichkolwiek uchwał, zmieniających postanowienie Sejmu i nie widzą dostatecznych powodów, dla których miałaby nastąpić zmiana ustalonego przez Sejm terminu wyborów. O godz. 11 min. 30 posiedzenie Komisji zostało ukończone. W rezultacie obrad ustalono: I. W dniu jutrzejszym Rząd ogłosi deklaracje o wyborach do Sejmu i Senatu w myśl postanowień Sejmu. II. Dnia 9. września odbędzie się posiedzenie Komisji konstytucyjnej w sprawie statutu dla Wschodniej Małopolski. III. Dnia 12. września zwołane zostanie plenarne posiedzenie Sejmu

Przed wyborami.

Warszawa. (PAT.) W dniu 18. bm. ukaże się Dziennik Ustaw, zawierający ordynacje wyborczą, przepisy wykonawcze do ordynacji wyborczej, uchwałę Sejmu Ustawodawczego, polecającą rozpisanie wyborów i dekret Naczelnika Państwa, rozpisujący wybory do Sejmu na dzień 5. listopada, a do Senatu na dzień 12. listopada br.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo sprawiedliwości komunikuje: Według ordynacji wyborczej, przewodniczącymi Okręgowych Komisji Wyborczych i ich zastępcami są sędziowie, mianowani na te stanowiska przez Generalnego Komisarza Wyborczego na wniosek właściwych prezesów sądów apelacyjnych. Wobec tego, ze względu na zbliżający się termin wyborów pan Minister sprawiedliwości wystosował do tych przepisów pismo okólne, zalecające przygotowanie listy osób, które prezesi przedstawią generalnemu komisarzowi wyborczemu na powyższe stanowiska. Pismo to zawiera między innemi następujące ustępy: Najodpowiedniejsze jest przedstawianie do nominacji osób z grona sędziów w siedzibie Okręgowej Komisji Wyborczej, co ułatwi im spełnianie obowiązków z najmniejszym uszczerbkiem dla toku czynności sądowych i oszczędzi kosztów wyborczych. Tylko wyjątkowo, z ważnych powodów można od tej zasady odstąpić. W każdym razie zastępcę przewodniczącego należałoby wyznaczyć z pośród sędziów w siedzibie Komisji okręgowej, aby zastępca w razie nieobecności prezesa mógł zaraz wstąpić na jego miejsce. Dobór osób na przewodniczących i zastępców wymaga szczególnej staranności, zarówno ze względu na ważny, rozległy i odpowiedzialny według ordynacji wyborczej zakres czynności przewodniczących Komisji, jakoteż ze względu na cel, dla którego ustawa przeznacza to stanowisko sędziom. Według bowiem intencji ustawodawczej, ustanawianie sędziów przewodniczącymi Komisji ma zapewnić zupełną bezstronność sędziowską w ocenie faktów i stosowanie umiejętne prawa wyborczego, tak, aby czynność Komisji odpowiadała prawu i zasługiwała zupełnie na zaufanie.

Bitwa warszawska.

(Szkic historyczny.)

III. Wynikiem tego planu była kwietniowa ofenzywa na Ukrainie. Skoro jednak okazało się, że dowództwo sowjeckie bitwy pod Kijowem unika, gromadząc swą główną masę manewrową na skrzydle północnem, Wódz Naczelny, zgodnie z przewidywaniem, postanowił pójść tam na jego spotkanie, przerzucając działania zaczepne na północ od Prypeci. Wstępem do tego był nakazany na dzień 16. maja manewr V. Armji na Złobin i Prochaczew, dla przecięcia nieprzyjacielowi ostatniej linji rokadowej łączącej teatr północny z południowym.

14. maja dywersyjne natarcie sowjeckie rozbija 1. Armja, podsuwając się głęboko pod Święciany i Mołodeczno. Szybko zorganizowane przeciwnatarcie Armii Rezerwowej, utworzonej z wojsk, przeniesionych z frontu południowego i ściągniętych z kraju, odbija nieprzyjaciela już w pierwszych dniach czerwca. W tym czasie następuje przesuwanie się I. kon. armji Budiennego na froncie południowym. Zatrzymanie go wymaga ściągnięcia sił z północy. Naczelne Dowództwo zostaje bez odwodu

Inicjatywa przeszła z tą chwilą na stronę dowództwa sowieckiego. 4. lipca wyrusza decydujące natarcie sowjeckie na froncie północnym, które dzięki zmasowaniu grup uderzeniowych bez większego trudu przerywa i kawałkuje polski kordon. System ciągłej obrony frontu, utrzymywany pod wpływem suggestji wojny światowej, oraz chęci osłonięcia terytorjum przyfrontowego przed grabieżami czerwonej armji, zawiódł po raz trzeci, powodując dalsze klęski.

Bezpośrednim jego skutkiem był gwałtowny, nieuporządkowany odwrót, czepiający się każdej rzeczki, jako linji ochronnej, zużywanie wojska w daremnych wysiłkach powstrzymania inwazji nieprzyjaciela.

Poważny opór zostaje dopiero postawiony nad Bugiem. Tu już nieprzyjaciel musi się bić, dalsze postępy krwawo sobie wywalcza. 4. Armja polska i Grupa Poleska, które zachowały swą wartość bojową, odnoszą szereg sukcesów lokalnych.

Jednakże przewaga moralna i materjalna po stronie nieprzyjaciela — skutek tej bitwy jasny: dalszy nieuporządkowany odwrót, przy jeszcze większem zużyciu sił polskich. W tem groźnem położeniu, gdy armje czerwone są u szczytu powodzeń i krok jeden jeszcze, a czerwona gwiazda zabłyśnie na Cytadeli Warszawskiej, decyzja Wodza Naczelnego nadaje inny bieg wypadkom, klęskę mieni w walne zwycięstwo.

Plan Bitwy Warszawskiej, powzięty 6. sierpnia, zostaje przeprowadzony z niezwykłą wolą, sprawnością i stanowczością, mimo trudności koncentracyjnych i organizacyjnych.

Nadzieja zwycięstwa, oparta na wierze w patrjotyzm i zapał żołnierza, jedno i drugie nie zawiedzie. Poczuwszy wolę Wodza, przeniknąwszy intuicyjnie Jego plan i decyzję zwyciężenia, żołnierz szybko odzyskuje wiarę w siebie, swą brawurę i zdolność bojową. Napływający z kraju ochotnicy i wołanie całego narodu, dają mu odnowę sił moralnych, zachwianych w nieszczęśliwym odwrocie.

Położenie w dniu 6. sierpnia W d. 6 sierpnia sytuacja przedstawiała się następująco:

Siły sowjeckie frontu zachodniego, którego dowódcą jest Tuchaczewski, są podzielone na cztery armje

IV. — w składzie czterech dywizji i jednej brygady piechoty oraz III. — korp. jazdy, w łącznej sile 24.000 bagnetów i szabel oraz 140 dział naciera w kierunku na Ostrołękę.

XV. — w składzie czterech dywizji piechoty o sile łącznej 20.000 bagnetów i szabel oraz 140 dział, wymija Bug, kierując się na przeprawę rzeki Narwi pod Pułtuskiem.

III. — złożona z czterech dywizji i brygady piechoty 18.000 bagnetów i 120 szabel ze 157 działami forsuje Bug pod Drohiczynem.

XVI. — silna pięcioma dywizjonami piechoty, wynoszącemi 25.000 bagnetów i szabel i 205 dział. walczy o przeprawę pod Janowem.

Grupa Mozyrska, złożona z dwóch dywizji piechoty o sile łącznej 10.000 bagnetów i szabel z 45 działami opanowała Brześć n./B.

W odwodzie dowództwo frontu posiada dwie dywizje piechoty, to jest ogółem 7.000 bagnetów i szabel i około 40 dział. Prócz tego podporządkowana jest Tuchaczewskiemu, zdążająca od Kowla ku Bugowi XII. Armja w sile 19.700 bagnetów i szabel, oraz walcząca pod Brodami I. K. A. Budiennego, licząca 22.000 bagnetów i szabel. Ogólna przeto suma sił, które Tuchaczewski może poprowadzić do Bitwy pod Warszawą, wynosi 146.000 bagnetów i szabel i około 400 dział.

Dywizje sowjeckie otrzymują z tyłu ciągły dopływ uzupełnień, odnawiających siły jednostek

walczących. Żołnierz szybkim pościgiem jest wprawdzie zmęczony, lecz trzyma go i podnieca nadzieja bogatych łupów, które mu obiecują komisarze w zdobytej Warszawie.

Armie żywią się zapasem kraju. Nad Bugiem przychodzą liczne transporty amunicji. Dowództwo sowjeckie pewne zwycięstwa, uważa wojsko polskie za zupełnie już pobite, nie oczekuje pod Warszawą poważnego oporu.

Wojska polskie. Front północno-wschodni pod dowództwem Gen. Józefa Hallera składa się z czterech grup.

Grupa Generała Roji broni Ostrołęki.

1. Armja osłania Ostrów i Małkinię.

4. Armja — na linji Bugu trzyma przeprawę od Grannego do Niemirowa, zasłaniając Siedlce i Sokołów od północnego wschodu.

Grupa Poleska — wiąże nieprzyjaciela przed Brześciem, Janowem i Pratulinem, zasłaniając Siedlce od wschodu.

Wojska te jednakże gonią resztkami sił. Żołnierz w nieustannym od miesiąca odwrocie — zdemoralizowany, związki poszarpane; niektóre oddziały przestały istnieć, masa maruderów ciągnie ku stolicy; drogi zawalone nieskończonemi kolumnami taborów. Rozkładowi temu oparło się jeszcze kilka tylko dywizji 4. Armji — 14. i 15, oraz Grupa Poleska: 9. d. p. i brygada podhalańska.

Znacznie lepsza jest kondycja wojsk frontu południowego. Tam oddziały zachowały całą swą siłę ducha; walcząc nieustannie i cofając się tylko po bitwie, nie uległy rozkładowi odwrotu i ucieczki. 1. d. Leg., 3. d. Leg. i 18. d. p. są na skutek świeżo odniesionych zwycięstw nad Budiennym ożywione doskonałym duchem. Naczelne Dowództwo posiada już pewien odwód.

18. d. p. wyciągnięto z frontu transporty na front północny. 11. d. p. reorganizuje się w Radzyminie. 7. bryg. rezerwowa odnawia się w Zegrzu. Brygada Syberyjska — w Skierniewicach. Dla umocnienia stanu zużytych dywizji frontu północno-wschodniego dysponuje Nacz. Dow. 25.000 ochotników, którzy do dnia 10. VIII. zostaną wcieleni w szeregi, wnosząc w nie — co najważniejsza — zdrowie moralne.

Na linji Wisły budowane umocnienia dadzą cofającym się wojskom silne i pewne oparcie.

obecność inżynierów Francuzów ratuje tam nieco sytuację. Niepodobna zaprzeczyć, że Polsce brak wszystkiego: inżynierów, techników, wielkich kapitałów.... Przez 15 lat jeszcze, zgodnie z genewskim układem polsko-niemieckim, kraj ten cieszyć się będzie rządem mieszanym, ale potem...

Zubożenie kraju wydaje się nieuniknionem. Do rozkwitu jego obecnego przyczynili się Polacy tylko siłą rąk roboczych, kierowanych przez genjusz niemiecki. I nadal działać inaczej nie będą w stanie".

Rządy polskie — pisze dalej wspomniana wyżej gazeta — zaznaczyły się już dezorganizacją ruchu kolejowego. „Koleje żelazne, które są podstawowym elementem życia w tem przemysłowem zagłębiu pod rządami polskimi zatraciły całą swą punktualność i ład".

„Cierpliwości" — mówią Niemcy — „nie dać się wynarodowić! Przyszłość należy do nas!"

Tak surowo i często niesprawiedliwie sądzą nas cudzoziemcy. Tym sądom możemy przeciwstawić tylko pracę na każdem polu, najbardziej wytężoną pracę.

Dalsze rozdźwięki

jako następstwo konferencji londyńskiej.

We wszystkich centrach polityki rozważa się obecnie owoce nieudałej konferencji londyńskiej.

We Francji rząd odstąpił od pierwotnego zamiaru zwołania parlamentu dla rozpatrzenia tej sprawy.

Na sesji belgijskiej Rady ministrów Theunis i Jaspar stwierdzili, że nie może być mowy o zerwaniu ententy. Belgia ma nadzieję, że pośrednictwem swem usunie rozdźwięki.

Prasa włoska do żywego poruszona ujemnym wynikiem konferencji. „Idea Nazionale" zwala winę na Anglję. Włochy odtąd pójść muszą ramię w ramię z Francją przeciw Anglji, nazbyt daleko zapodzającej się w ustępstwach dla Niemiec.

Także Ameryka żywo dyskutuje na temat konferencji londyńskiej. „New York Herald" upatruje największy błąd Anglji w nocie Balfoura.

Wedle doniesień z Berlina kanclerz Rzeszy zamierza zaprosić prasę, by wobec niej odpowiedzieć Poincaremu na wyjaśnienia, złożone przez premjera prasie francuskiej, zwłaszcza „naświetlić" fakt udzielenia przez Niemcy pożyczki Czechosłowacji, tratowania kapitału i zakładania filji banków zagranicą. Wszystko to istotnie dziwić musi, skoro bowiem idzie o płacenie odszkodowań Niemcy jęczą, że są ostatnimi nędzarzami.

Paryskie wydanie „Daily Mail" podaje, że gdyby Belgja w Komisji reparacyjnej miała głosować przeciwko stanowisku Francji, wówczas przedstawiciel Francji, a zarazem przewodniczący komisji odszkodowawczej, Dubois, otrzyma polecenie wystąpienia z komisji. Gdyby jednak głosowanie w komisji wypadło na niekorzyść moratorjum, to, jak twierdzi dziennik, jest więcej niż pewne, że z komisji wystąpi delegat angielski Bradbury.

Ze spraw ukraińskich.

CIEKAWY KOMUNIKAT.

(t. z.) Klub ukraiński w Genewie zamieścił w dzienniku tamt. „Journal de Geneve" niewielki lecz w zupełności kłamliwy komunikat o stosunku procent Polaków.

Według tego komunikatu Polska liczy 34 miljonów ludności, w tem 17 miljonów narodowości niepolskiej. W Polsce mieszka siedem miljonów (?!) Ukraińców i 1,500.000 Litwinów. Co do Małopolski wsch., to — zdaniem panów redaktorów komunikatu — przebywa w niej zaledwie cent Polaków .

W dalszym ciągu komunikat zajmuje się sprawą zajęcia Małopolski wsch. przez wojska polskie i przedstawia sprawę tę w tak kłamliwy sposób, iż nawet zajmować się tem nie opłaci.

BRAK PAPIERU.

Organ Centralnego Komitetu komunistycznej partji ukr. w Charkowie „Komunista", donosi, że ze wszystkich miast, nietylko powiatowych, ale i gubernialnych, nadchodzą wiadomości, iż redakcje poszczególnych pism perjodycznych musiały zawiesić wydawnictwa z powodu zupełnego braku papieru. „Komunista" użala się na to, podnosząc, iż prasa jest najlepszym środkiem agitacyjnym i apeluje do rządu, by brakowi papieru zaradził.

Prasa włoska o sprawach polskich.

Czytając pisma zagraniczne, rozumie się trudności, jakie ma do zwalczania dyplomacja nasza, spotykająca wszędzie niesłychaną w sprawach polskich ignorancję, złą wolę i lekceważenie czynnika polskiego, niby waloru podejrzanej autentyczności, któremu przyznaje się tymczasowy tylko kurs na giełdzie świata. Natomiast zawsze chętnie otwarte są uszy Europy na oszczerstwa i wprost brednie naszych wrogów.

O sprawie Małopolski Wschodniej w „Gazzetta d'Italia" w korespondencji ze Lwowa, pisanej przez specjalnego informatora gazety, czytamy rzeczy, na które niewiadomo, czy oburzać się, czy też śmiać się z nich godzi. O walkach polsko-ukraińskich we Lwowie opowiada ten, z pod ciemnej gwiazdy, informator w ten sposób:

„Rządy ukraińskie trwały 22 dni, poczem pewnego pięknego dnia kobiety i dzieci uzbrojone uderzyły na ratusz; walka trwała całą noc, poczem Rusini pobici musieli opuścić miasto".

W każdym razie o bitności wojsk ukraińskich obraz ten zbyt świetnie nie świadczy.

Dziennik włoski uważa kwestję „Galicji Wschodniej" za otwartą, a stosunek liczbowy narodowości, zamieszkujących te prowincję, przedstawia mu się w sposób, nic wspólnego nie mający z rzeczywistością.

„We Lwowie — przyznaje — przeważa ludność polska, ale wsie **są wyłącznie rusińskie**". „Wogóle Galicja Wschodnia jest krajem liczącym ponad 3 miljony mieszkańców, w czem Ukraińców jest 60 procent, Polaków 12 procent. Reszta to żydzi, Niemcy, Austrjacy, Rumunowie".

Już z informacji powyższych domyśleć się można, kto był inspiratorem włoskiego dziennika. W dalszym ciągu opowiada korespondent ten, jak to Polska dąży do panowania od Bałtyku po morze Czarne, jak chce się wyzwolić całkowicie z pod opieki mocarstw, jakiem jest niebezpieczeństwem dla sprawy pokoju na wschodzie Europy itd.

Jako jedyne rozwiązanie problemu wschodnio-galicyjskiego zaleca stworzenie „niezależnej republiki, która oddzielając Polskę od Rumunji stanowiłaby czynny ośrodek między Europą centralną a Europą wschodnią".

Artykuł roi się od porównań rządów polskich do rządów Prusaków w Poznańskiem, systemu Bülowa itp. Taką to panowie Petruszewycze i inni wyrabiają nam opinję u świata, któremu w gruncie rzeczy obojętny zgoła jest spór polsko-ukraiński, a nieobojętną tylko wschodnio-małopolska nafta, którą radby zagarnąć.

Podzielony Górny Śląsk nazywa triesteński „Piccolo della Sera", krajem, w którym nienawiści narodowe nie złożyły dotąd broni".

W innem miejscu wyraża się o nim, jako o „małej Irlandji".

O plebiscycie, „największym plebiscycie w dziejach" mówi, że 3/5 głosów oświadczyły się za Niemcami, około 2/5 za Polską. Podział Górnego Śląska, zgodnie z insynuacjami Niemców, uważa dziennik włoski za krzywdę, wyrządzoną nietylko Niemcom, ale interesom ekonomicznym całej Europy.

„Jakkolwiek młode państwo polskie budzi pewne sympatje — kończy gazeta — niepodobna odmówić pewnego stopnia słuszności opinjom niemieckim w tej sprawie.

Wystarczy zobaczyć Zagłębie Dąbrowskie położone w Polsce o parę kroków od granicy śląskiej, by zdać sobie sprawę z kwalifikacji nowych administratorów najważniejszej strefy przemysłowej w Europie środkowej. Dodać trzeba, że

Panika walutowa w Wiedniu.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej".)

Wiedeń, w sierpniu.

(O.) Wypadki, których widownią jest w ostatnich czasach giełda wiedeńska, przewyższają wszystko, co dotychczas miało miejsce w tej dziedzinie. Ilekrotnie sądzono, że pieniądz tutejszy zeszedł już do najniższego poziomu swego ustawicznego spadku i dalej już spadać nie może, okazywało się mniemanie to złudnem i ze strachem ustaliło się przekonanie, że zmniejszanie się wartości pieniądza przybiera formy tem bardziej druzgocące, im niżej leży poziom, z którego wartość pieniądza spada. Wszyscy łamią sobie głowy nad właściwą przyczyną tego, wszystko miażdżącego, ciągłego spadku kursu. Głośno przypisuje się ją mocarstwom zagranicznym, zwlekającym z przyrzeczoną pomocą kredytową, a nikt nie ośmieli się wyjawić powodu właściwego, leżącego w tem, że państwo od wielu lat już pożera własne kapitały i ustawicznie wydale znacznie więcej, niż otrzymuje; nie dziw, że pewnego dnia... maszyna zupełnie stanie.

Dziwnem jest, że niektóre pomysły, pojawiające się tu i ówdzie w prasie celem zaradzenia złemu, wywołują skutek wręcz przeciwny. I tak: okazał się niedawno w jednym z poważnych tutejszych dzienników artykuł, którego autor, stojąc na stanowisku, że należy wreszcie wyciągnąć konsekwencję z przegranej wojny i porzucić wszelką nadzieję poprawy waluty, przemawia za dewaluacją tejże i stabilizacją obecnego, chociaby tak skromnego kursu korony. Ten głos wystą-

czyli, by skłonić liczne jednostki, posiadające jeszcze długi w walutach zagranicznych, do rychłego pozbycia się tychże na podstawie rozumowania, że na wypadek urzeczywistnienia tego projektu nie można będzie już liczyć na zejście wartości zagranicznych środków płatniczych poniżej pewnego poziomu.

Oczywiście, że ta gra z dewaluacją jest zbyt niebezpieczną. Gdzież bowiem leży gwarancja, że ta uszczuplona wartość pieniądza będzie na wszelki wypadek zapewnioną w państwie, które coraz bardziej oddala się od czynnego bilansu handlowego.

Sanacja staje się z każdym dniem mniej możliwą, zwłaszcza, że i przemysł w ciężkiem znajduje się przesileniu. Nikt nie może przewidywać, jak długo będzie on w ogóle w możności zaopatrywania się w obce środki płatnicze celem nabywania surowców, pominąwszy, że przy niezmiernie wysokiej cenie węgla ucierpiała też wielce zdolność konkurencji. Ponadto wre wciąż walka pomiędzy przedsiębiorcami a robotnikami o stosunki płacy; walka, w której obydwu stronom słuszności odmawiać nie można. Problem płacy zaostrza się coraz bardziej, ile że panika z targu walutowego przenosi się natychmiast na obrót towarowy, a ceny poszczególnych artykułów rosną w nieskończoność. W obawie, że wskutek wypadków giełdowych korona pewnego dnia zupełnie wartość swą utraci, oblega pewna część ludności składy i sklepy w zamiarze przemiany swych banknotów w towary, nie dając się odstraszyć wysokiemi cenami tychże. Niektóre artykuły, jak np. cukier, znikają wciąż z targów, a inne, jak np. mięso, tłuszcze, ziemniaki i jaja, są wskutek swych nadmiernych cen wprost niedostępne dla innej części ludności.

Wynik tego wikłającego się wciąż stanu rzeczy jest nie do przewidzenia. Jedni widzą ratunek w kredycie zagranicznym, inni w połączeniu się z Niemcami; środki, wobec których państwo jest bezsilne. To też osobistości, zapatrujące się trzeźwo na smutny stan sprawy nawołują ludność do szukania ratunku we własnej sile, wskazując na to, że jedyną realną podstawą istnienia państwa jest jego produkcja i siła robocza. Coraz głośniejsze są wołania o wprowadzenie dyktatury gospodarczej, oraz do powrotu — przynajmniej przez szereg lat — do stosunków gospodarczych, które panowały w czasie wojny. Coraz liczniejsze są głosy za zaprowadzeniem przymusu roboczego, spowodowaniem ludności do zmiany zawodów i za rejonowaniem artykułów koniecznej potrzeby, jak w czasie wojny. Tylko w ten sposób może państwo dojść do aktywnej gospodarki, a pieniądz wyzdrowieć, gdyż przez pomnożenie pracy i zmniejszenie zapotrzebowania podniesie się wewnętrzna jego wartość. Tej ciężkiej próbie winna poddać się ludność, chcąc uniknąć głodu i anarchji.

Katastrofa na placu lotniczym w Pucku.

Warszawa, 17. sierpnia. (PAT.). W czasie uroczystości sportowo-wojskowej w Pucku zdarzyła się tam katastrofa, spowodowana wybuchem bomby. Według doniesień dzienników gdańskich, na placu lotniczym zebrało się przeszło 800 widzów. Wieczorem nad morze wzniósł się hydroplan, który miał rzucać do morza bomby. Jedna z tych bomb spadła jednak pomiędzy zebraną publiczność i według niestwierdzonych jeszcze pogłosek, spowodowała śmierć 10 osób, 50 zaś ciężej lub lżej poraniła. Ministerstwo spraw wojsk. wydelegowało dziś jednego z oficerów fachowców celem przeprowadzenia surowego śledztwa co do przyczyn katastrofy i zażądało od odnośnych formacji szczegółowego raportu w tej sprawie.

Puck. (PAT.). O katastrofie w Pucku donosza jeszcze następujące szczegóły: Katastrofa wydarzyła się o godz. 18'30. Lotnikowi, który miał z hydroplanu rzucić bombę, wymknęła się z rąk bomba i spadła na brzeg 1—2 m. od wody na stojącą tam publiczność. Z osób wojskowych 6 osób zabitych a 14 rannych, z osób cywilnych 3 zabite i 24 rannych. Część osób rannych odwieziono do szpitala wojskowego, część zaś do szpitala dra Wenzla.

Że spraw kobiecych.

POSIEDZENIE KLUBU POLITYCZNEGO KOBIET POSTĘPOWYCH

poświęcone dyskusji nad sprawą wyborów, zgromadziło, mimo niesprzyjającą porę wakacyjną, znaczną liczbę członkiń. Omawiano przedewszystkiem ustawę wyborczą, a następnie stosunek kobiet do wyborów. Ujawniło się krytyczne stanowisko wszystkich niemal członkiń w stosunku do uchwalonej przez Sejm ustawy. Zwłaszcza paragrafy, tamujące działalność mniejszych stronnictw i ugrupowań społecznych były przez kilka mówczyń poddane surowej i ujemnej ocenie.

Dalszy ciąg dyskusji na temat: „Kobieta, a wybory" w przyszłą środę, 23. sierpnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Klubu, pl. Akademicki 1. Proszone są o punktualne przybycie członkinie i sympatyczki Klubu.

ZJAZD KOBIET PRACUJĄCYCH NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH.

Dnia 16. sierpnia w Poznaniu odbywały się posiedzenia Zjazdu kolejowego sił żeńskich, na który przybyły delegatki prawie z całej Polski. Lwów był reprezentowany przez pp. Gostkowską, Haczkiewiczównę i Przystupską. Zjazd miał za zadanie uzgodnić postulaty kobiet zatrudnionych na kolei oraz założyć ogólnopaństwową sekcję fachową.

Zjazd zagaiła i powitała pna Gond, przewodnicząca sekcji poznańskiej, w krótkich a treściwych słowach zaznaczając cel zjazdu. Referat wygłosiła p. Łukasiewicz, przewodnicząca Koła lwowskiego — o stanowisku kobiet zajętych w instytucjach kolej., oraz o postulatach tychże, przedłożonych Min. kolei żel. W dyskusji brały udział pp. Gond, Gostkowska, Köhlerówna, Gaszczykowa, Szporkowska i Przystupska.

Jako rezultat obrad uchwalono następującą rezolucję: „Zebrane delegatki sił żeńskich zajętych na kolei żądają: 1) Równoprawnego i jednolitego zaszeregowania ich z siłami męskiemi w całej Polsce wedle wykonywanych funkcji do tych samych stopni na równi z mężczyznami. 2) Odpowiednich postanowień w pragmatyce normującej ich służbę w instytucji kolejowej. 3) Przejścia na etat rozporządzeniem MKŻ. wszystkich sił prowizorycznych po 3 latach służby i dobrej kwalifikacji. 4) Założenia ogólno-państwowej sekcji pań przy PZK. Rezolucja została jednomyślnie uchwalona.

Należałoby pomyśleć o podobnym zjeździe urzędniczek państwowych w ogóle. System stosowany przez czynniki rządowe wobec kobiet pracujących w instytucjach państwowych jest nie tylko krzyczącą niesprawiedliwością, ale przynosi także poważną szkodę Państwu.

Organizacja b. Legjonistów.

Warszawa. (PAT.). Dnia 16. bm. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie organizacyjne Związku Legjonistów polskich. Komitet ukonstytuował się i wybrał prezesem posła Jana Dąbskiego, wiceprezesami dra Karola Polakiewicza i posła Waszkiewicza, sekretarzem Feliksa Gwiżdża, a skarbnikiem Władysława Omieciekiego.

Następnie odbyły się obrady, na których postanowiono zwołać ogólne zgromadzenie Legjonistów zamieszkałych w Warszawie i Województwie warszawskiem, na dzień 27. bm. Podobne zgromadzenia mają się odbyć w innych województwach. Po zorganizowaniu Stowarzyszeń Legjonistów w poszczególnych Województwach, odbędzie się w Warszawie Zjazd delegatów tych stowarzyszeń w terminie, który później będzie podany do wiadomości. Tymczasowa siedziba sekretarjatu Związku mieści się w Warszawie, ul. Złota 5., w mieszkaniu dra Polakiewicza, tel. 1948 i tam też można zasięgać wszelkich informacji między godz. 11 a 13.

—o—

Z posiedzenia delegatów Rady miejskiej.

(th) Wczorajsze posiedzenie delegatów Rady miejskiej, stanęło pod znakiem wyczerpującej dyskusji drożyźnianej, a zakończyło się... nową podwyżką cen biletów tramwajowych i prądu elektrycznego.

Przed porządkiem dziennym, zgłosił r. Szczyrek wniosek nagły w sprawie podwyżki funduszu emerytalnego pracowników gminnych, a w szczególności artystów teatrów miejskich. Po przemówieniu, wygłoszonem w tej sprawie przez r. Rawskiego, przyjęto w rezultacie wniosek r. Wereszczyńskiego, polecający prezydjum nawiązanie rokowań ze Związkiem Artystów w Warszawie.

W długiej dyskusji na temat coraz bardziej wzrastającej drożyzny artykułów żywnościowych, przemawiali rr. Majerski, Rawski i Philipp. Ostrej krytyce poddano stanowisko Rządu w tej sprawie, który skupując produkta żywnościowe wywozi je następnie za granicę. I tak wywieziono onegdaj 1.200 m³ cukru do Skandynawji, zaś wywóz mięsa, tłuszczu i jaj do Czechosłowacji trwa nieprzerwanie.

Prezydent Neumann w odpowiedzi wyjaśnił, że prezydjum czyni wszystko, co w jego mocy, w celu stłumienia drożyzny. W sprawie tej niejednokrotnie już zwracano się do władz centralnych. Co do drożyzny mięsa, to prezydjum zwróciło się do dyr. rzeźni miejskiej p. Krzyształowicza, wzywając go do ukrócenia samowoli niektórych rzeźników. Dzisiaj odbyć się ma w sprawie katastrofy drożyźnianej konferencja prezydjum miasta z p. Wojewodą Grabowskim.

Uchwalono wysłać w tej sprawie do Warszawy specjalną delegację, w skład której weszli: r. Rucker, r. Maksymowicz i r. Souper.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Sprawę podwyżki cen biletów tramwajowych i światła elektrycznego referował r. Hingler. Uchwalono podwyżkę biletów tramwajowych o 20 proc., prądu elektrycznego o 50 proc., obowiązującą już od 19. bm.

Wobec tego ceny biletów tramwajowych przedstawiać się będą następująco: bilet zwykły 50 mp., z przesiadaniem 60 mp., dworcowy 80 mp., dla wojskowych i do godz. 7 rano 40 mp., pakunkowy 50 mp., karta miesięczna 4.500 mp., do dwurazowej jazdy 2.500 mp., abonament szkolny 600 mp.

Na tem posiedzenie zakończono.

KRONIKA.

Kalendarz. Sobota, 19 sierpnia. Rz.-kat. Benigny. — Gr.-kat.: Preobr. Hosp. — Słowiański: Sobiesława.

— **Śty Agapit** niezbyt wesołą ma dziś minę: Jednak to już taka uroda młodej jesieni, niepewnym krokiem, pod tarczą zachmurzonego nieba wkraczającej na widownię. Niech-no ona tylko rozpatrzy się lepiej, po świecie, a odrzuci ciężką okseydowaną tarczę i zaśmieje się beztroską pogodą człowieka, którego jutro powiesić mogą, ale który dzisiaj jeszcze żyje i nażyć się chce za całe życie!

—o—

— **Nuncjusz Apostolski w Polsce Msgr** Ratti przybył do Rzymu.

— **Wyjeżdżający na kresy wschodnie** muszą na terytorjum województwa tarnopolskiego a tembardziej Województw północnych poddać się przymusowemu szczepieniu ochronnemu od cholery. Dla udogodnienia tym podróżnym otworzył Fizykat miejski punkt szczepienny we Lwowie w Ratuszu I. p. gdzie szczepić się można codziennie (z wyjątkiem niedzieli) o godz. 11 przedpoł. Zwraca się uwagę, że pewną ochronę uzyskuje się przez dwurazowe zaszczepienie, a między pierwszem a drugiem szczepieniem upłynąć musi 5 do 10 dni.

— **Wycieczka Górnoślązaków na Targach Wschodnich.** Tak zwany Związek sąsiedzki kupców śląskich organizuje podobnie jak w roku ubiegłym, gremialną wycieczkę na drugie Targi Wschodnie, która przyczyni się do wzmocnienia węzłów łączących Górny Śląsk ze Lwowem.

— **Wszystkie miejsca** na Targach wschodnich wyprzedane! Lista zgłoszeń na II. Targi w chodni-

od tygodnia zamknięta. Liczba zgłoszonych wystawców przewyższa zeszłoroczną o kilkaset numerów. Wszystkie preliminowane w zamkniętych pawilonach miejsca są już szczelnie obsadzone i o każdy metr niezajętej przestrzeni wystawcy w ostatniej chwili telegraficzne czynią starania. Mimo zamknięcia listy napływają jednak w dalszym ciągu spóźnione nalegania i zgłoszenia którym zadość uczynić można o tyle tylko, o ile w nowo przybyłych pawilonach miejsca dla nich starczy. Projektowane przed kilku tygodniami jeszcze budowle na pomieszczenie zgłoszonych eksponatów, okazały się w miarę niespodziewanego napływu nowych zgłoszeń nie wystarczającem. Nie chcąc sprawić ciasnotą miejsca zawodu licznym uczestnikom, zarząd zdecydował się na dodatkowe postawienie dalszych sukursalnych budynków, tak, że oprócz monumentalnej budowy centralnego pawilonu podjęto i wykończono budowę nie czterech jak pierwotnie projektowano, ale ośmiu nowych pawilonów o łącznej pod eksponaty zajętej przestrzeni 4300 m. kw. Ogółem z 3000 przeszło miejsc, które stoją do dyspozycji wystawców w pawilonach własnych Targów wschodnich poza pawilonami banków i firm prywatnych, ws ystkie bez wyjątku są już zajęte. Charakterystyczną cechą tegorocznej kampanji jest przytem okoliczność, że na poszczególnych wystawców przypada znaczniejszy obszar zamówionej przestrzeni, co świadczy o wzmożonym udziale wielkiego na eksport obliczonego przemysłu.

— **Na II. Dom techników we Lwowie.** Ogólne zainteresowanie wśród lwowskiej publiczności budzi wielka zabawa ogrodowa w Brzuchowicach w sobotę, 19 b. m., z której dochód przeznaczony jest na budowę II. Domu techników we Lwowie. Wiedząc, że specjalny pociąg odwiezie ją w nocy z powrotem do Lwowa, kupuje już naprzód bilety w lokalu komitetu przy ul. Leona Sapiehy 55 w godz. od 9 do 13.

— **Ze Związku społeczno-narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, 19 sierpnia o godz. 5 popołudniu w kawiarni „Renaissance".

Zebranie członków Związku społeczno-narodowego odbędzie się w sobotę, d. 19 sierpnia o godz. 6 wieczorem w pokoju klubowym kawiarni „Renaissance".

Posiedzenie zarządu lwowskiego Związku społeczno-narodowego odbędzie się w niedzielę, d. 20 sierpnia o godz. 10·30 rano w „Romie".

— **Przestroga** Otrzymujemy następujące pismo: We Lwowie i w innych miastach grasuje oszust, który zbiera ogłoszenia do jadłospisów restauracyjnych, a występując w imieniu biura ogłoszeń „Par" w Poznaniu, lub jakiejkolwiek jadłodajni, żąda i — niestety — otrzymuje znaczne zaliczki. Firma „Par" prosząc o ujęcie ptaszka, zaznacza równocześnie z uwagi na zaszłe dawniej podobne manipulacje, że zasadniczo w żadnym wypadku i nigdy zaliczek płacić sobie nie każe.

— **Bezrobocie w Czechach.** W zakładach witkowickich, w których zwolniono już 500 robotników, zapowiedziano dziś dalsze zwolnienie 1000 robotników. Ogólna liczba bezrobotnych w Czechosłowacji wynosi 380 000.

— **Krwiożercza Klara.** Z Moskwy donoszą: Przed zakończeniem posiedzenia partji komunistycznej przemawiała między innymi Klara Zetkin, która w imieniu komunistów niemieckich domagała się wykonania wyroku na skazanych eserach. Delegaci francuski i angielski wygłosili bardzo umiarkowane przemówienia.

— **Nieporozumienie między braćmi.** Südslavische Korrespondenz donosi: Skutkiem zaostrzenia się konfliktu między królem Jugosławji a księciem Jerzym, zwołał król radę ministrów, w której uczestniczyli wszyscy członkowie gabinetu. W konflikcie chodzi o różnice zdań między królem i Pasiczem z jednej strony, a księciem Jerzym z drugiej strony, co do wysokości apanaży, pobieranych przez ks. Jerzego.

— **Odwet.** Do „N. Fr. Presse" donoszą z Paryża: Wedle angielskich informacji z Niemiec, niemiecki urząd paszportowy w Karlsruhe miał odmówić udzielenia wizy około 5.000 Francuzom na wyjazd z Niemiec. Według tej informacji, także banki niemieckie nie chcą realizować czeków wystawionych w Alzacji. Ma to być odwet za wydalenie Niemców z Alzacji.

— **Emigracja z Niemiec.** Drogą na Hamburg wyemigrowało z Niemiec w lipcu b. r. 1396 Niemców, podczas gdy liczba emigrantów niemieckich wynosiła w tym samym czasie w roku ub. 2120 osób.

— **Pogrzeb Northcliffa.** Z Londynu donoszą: W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb lorda Northcliffa. Podczas nabożeństwa w opactwie Westminsterskiem obecny był przedstawiciel ks. Walji, gen. Trotter, jako też przedstawiciel Lloyda George'a osobisty jego sekretarz Grigg. Jak wysokiem uznaniem cieszył się zmarły dowodem to, że wszystkie dominia angielskie były reprezentowane na pogrzebie przez swoich delegatów. W pogrzebie wzięły też udział wszystkie wybitne osobistości pozostające w Londynie. Z dyplomatów wzięli udział: ambasador francuski, ambasador Stanów Zjednoczonych, poseł Jugosławji, charge d'affaires rumuński. Była też reprezentowana bardzo licznie prasa angielska i zagraniczna.

— **Bomba.** Na gmach konsulatu włoskiego w Marsylji rzucono onegdaj bombę. Wybuch poczynił straty wyłącznie materjalne. Sprawca zamachu zdołał zbiedz.

— **Znany podróżnik Swen Hedin** przedsięweźmie w przyszłym roku nową ekspedycję naukową do Tybetu. Przygotowania są w toku. Ekspedycja potrwa 3—4 lat. Dr. Hedin zamierza rozpocząć badania od strony Chin, posuwając się w kierunku zachodnim. W ekspedycji weźmie udział szereg wybitnych orjentalistów.

— **Oszczędny król.** Z Londynu donoszą: Oszczędności wprowadzane we wszystkich dziedzinach angielskiego życia narodowego, dotyczą również dworu królewskiego. Król, który od początku wojny ograniczył wydatki, wyraził życzenia wprowadzenia dalszych oszczędności w tym kierunku.

—o—

= **Uczciwy znalazca.** Mozes Weiner, robotnik zamieszkały przy ul. Pod Dębem 5, znalazł wczoraj w realności przy ul. Szpitalnej 2, parę kulczyków brylantowych, wartości ponad miljon marek. Ubogi robotnik zdeponował rzecz znalezioną na policji, dając tem, tak rzadki w dzisiejszych czasach, przykład uczciwości.

= **Giną dziewczęta.** Władysława Śmigielska, 17 lat licząca, przystojna blondynka o niebieskich oczach, znikła w niewytłumaczony sposób z domu rodzicielskiego w Stebniku, pow. Drohobycz.

= **Nieszczęśliwe wypadki.** Pogotowie ratunkowe udzieliło wczoraj pomocy Rudolfowi Musakowskiemu, blacharzowi, zamieszkałemu przy ul. Tkackiej 31, ciężko poparzonemu ołowiem.

W ulicy Ruskiej przejechało auto 35-letnią Józefę Tracz, zamieszkałą przy ul. Ruskiej 3, którą odwieziono na pogotowie ratunkowe.

= **Wielką awanturę** wywołał wczoraj na placu Kościelnym Maks Zöffel, bijąc po głowie Klarę Gelber. Pobitą opatrzyło pogotowie ratunkowe, zaś sprawę oddała policja na drogę sądową.

= **Czarna giełda urzęduje** nadal jak zwykle. I tak wczoraj aresztowano za nielegalny handel walutą Arona Stokhamera, Abrahama Silbera i Ariego Rosena. Eskortowani na inspekcję policji przez posterunkowego Marciniszyna, usiłowali wyrzucić po drodze rulon srebrnych monet.

= **Sprytny oszust.** Mieczysław Skulski zaproponował wczoraj Jadwidze Koss kupno taniego masła. Koss wysłała w tym celu ze Skulskim swą znajomą Zofję Bednarską, której wręczyła na zadatek 2000 Mk Przed jednym z domów na pl. Krakowskim Skulski odebrał od Bednarskiej pieniądze, każąc jej chwileczkę zaczekać. Łatwowierna kobieta może teraz czekać w nieskończoność na sprytnego oszusta, który znikł bez śladu.

= **Kieszonkowcy w tramwaju.** W tramwaju KD. skradziono Seligowi Filipowi złoty zegarek wartości 40.000 Mk.

Na tejże linji przychwycono Stanisława Bojciechowskiego, w chwili gdy usiłował wykraść portfel z kieszeni Chaima Bajzera. Bojciechowskiego, który jest notowanym złodziejem kieszonkowym i ma na sumieniu cały szereg kradzieży, oddano do aresztów policyjnych.

= **Kradzieże.** W biurach Banku Hipotecznego skradziono Zygmuntowi Greszczyńskiemu 500 tysięcy Mk.

Aleksandra Laskowska, żona radcy sądowego zamieszkała przy ul. Okulskiego l. 8, doniosła policji, że służąca jej Helena Ryczewska zbiegła ze służby w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą biżuterję i garderobę swych chlebodawców, wartości 600.000 Mk.

Na gorącym uczynku przychwycono Szymona Sudę, notowanego złodzieja w chwili gdy usiłował skraść różne przedmioty z wozu Dmytruka Fedi gospodarza z Gajów.

Wiadomości z prowincji.

KONNI BANDYCI.

W dniu 12. bm. lasem z Rawy ruskiej do Chlebowczan jechało dwóch kupców: Berek Schrager i Samuel Presser. Na drożynie leśnej obskoczyło wóz trzech opryszków konnych, którzy pałkami poranili ciężko obu kupców i zabrali im gotówkę oraz cały towar wartości 164.000 mp.

Kawalerzyści ci wpadli wkrótce w ręce policji. Są nimi: Michał Badan lat 20. Stefan Seniw lat 17 i Stefan Mann lat 16.

SABOTAŻ.

(t. z.) W nocy z 16. na 17. bm. dokonano znów sabotażu. Mianowicie w pobliżu wsi Nowesioło pod Kulikowem (pow. Żółkiew), na dużej przestrzeni, w kilku miejscach przecięte zostały druty telegraficzne.

Zaznaczyć należy, że przecinanie drutów telegraficznych jest obecnie w Małopolsce wschod. na porządku dziennym.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w piątek „Pelikan". Gościnne występy Solskiej i Wysockiej. — Jutro, w sobotę „Ten, którego biją po twarzy", premiera — występ Brydzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w piątek „Ósma żona Sinobrodego", farsa (premiera).

Pożegnalny występ Solskiej - Grosserowej i Wysockiej odbędzie się dziś, w piątek w Teatrze Wielkim w „Pelikanie".

Dziś, w piątek premiera „Ósmej żony Sinobrodego" w Teatrze Nowości. Sztuka otrzyma pierwszorzędną obsadę, w której obok reżysera Rasińskiego wielkie pole do popisu ma jeden z najzdolniejszych naszych artystów p. Justjan, ulubieniec publiczności lwowskiej, który tak chlubnie zapisał się w pamięci szeregiem świetnych kreacji w ubiegłym sezonie.

Występy Wojciecha Brydzińskiego. Jeden z najświetniejszych artystów warszawskich W. Brydziński, którego poważna krytyka przyjmuje zawsze owacyjnie, zjechał do Lwowa na kilka występów w Teatrze Wielkim. Po raz pierwszy zobaczymy go w głośnej sztuce Andrejewa p. t. „Ten którego biją po twarzy" w sobotę 19 b. m. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

„Życie Teatralne" ulubiony tygodnik ukazywać się będzie, jak zeszłego roku i sprzedawany będzie we wszystkich Teatrach miejskich. Na treść „Życia" składać się będą artykuły znanych pisarzy Pierwszy numer po ferjach już się ukazał.

(C.) **„Przegląd polsko-bułgarski".** Niezmiernie sympatycznem dla nas zjawiskiem jest ten tygodnik, czwarty rok już wychodzący w Sofji i zaznamiający gruntownie Bułgarów z kulturą polską, z przeszłością naszego kraju, stosunkami ekonomicznemi itd.

Bułgarzy, jako najpraktyczniejszy z narodów słowiańskich, zrozumieli rychło, jaką skarbnicą wartości kulturalnych może być dla nich polska literatura i sztuka, jakiem źródłem duchowych sił bohaterskie dzieje naszego narodu.

To też „Przegląd polsko-bułgarski" daje w szeregu artykułów szczegółowy rys historji Polski ze szczególnem uwzględnieniem historji porozbiorowej, (L. Rydla) tłómaczenia z naszych poetów, rozprawki na temat bieżących polskich spraw politycznych, ekonomicznych itp.

W numerze ostatnim spotykamy artykuły, dotyczące Górnego Śląska, dzieje powstania 1831 roku z portretami Chłopickiego i Skrzyneckiego, tłómaczenie „Pana Tadeusza" księgi 1-szej, artykuł p. t. „Przemysł włókniczy w Łodzi" z ilustracją, przedstawiającą pawilon łódzki na Targach Wschodnich we Lwowie itd.

Pismo utrzymane w tonie popularnym z licznemi cytatami w polskim języku, ma zewnętrzny wygląd bardzo pociągający i podobno cieszy się dużą poczytnością. Kierowniczką jego jest znana

niektórym lwowianom i sympatycznie przez nich wspominana poetka bułgarska Dora Penewa.

Idea polsko-bułgarskiego zbliżenia kulturalnego przeprowadzana jest widocznie planowo. Nietylko bowiem „Przegląd" propaguje ją słowem i czynem, ale i świeżo otwarta w Sofji księgarnia polsko-bułgarska i wydawnictwo „Biblioteki polsko-bułgarskiej", są jej poważnemi placówkami.

Na terenie Bułgarji urzeczywistnia się już to, o czem pisała kiedyś „Gazeta Lwowska": intenzywne promieniowanie kultury polskiej na sąsiadów i pobratymców.

TELEGRAMY.

UCZCZENIE NACZELNIKA PAŃSTWA PRZEZ B. LEGJONISTÓW.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT.). Delegacja stowarzyszenia b. Legjonistów, złożona z pp. Wincentego Wodzinowskiego, dr. Czaplickiego, dr. Kwiecińskiego, prof. Pochmarskiego i Walenty, wręczyła Naczelnikowi Państwa odznakę stowarzyszenia b. Legjonistów, którego Naczelnik Państwa jest protektorem. Odznaka zaprojektowana przez p. Walentę, jest wykonana w srebrze. Przy wręczaniu odznaki przemówił do Naczelnika Państwa prof. Wodzinowski. Naczelnik Państwa odpowiedział na przemówienia, dziękując za odznakę.

ZJEDNOCZENIE MIESZCZAŃSKIE WOBEC PRZYSZŁYCH WYBORÓW.

Warszawa, 18. sierpnia. (PAT.). Wczoraj obradował w Warszawie Zjazd Naczelnej Rady Zjednoczenia Mieszczańskiego, na którym obecni byli b. Minister Przanowski, posłowie de Rosset i Szybiło, dr. Garlicki z Łodzi, Piotr Kosobucki, inż. Piotr Król i Bern z Krakowa Ziembiński, inż. Jakobowski, posłowie Ignacy Tomas i Kraina z Poznania i p. Wróblewski z Warszawy. Powzięto następujące uchwały: 1) Taktyką wyborczą kierują organizacje dzielnicowe. 2) Tworzą się dla tej akcji dzielnicowe komitety wyborcze. 3) Dla uzgodnienia akcji wyborczej w całej Rzeczpospolitej tworzy się Centralny Komitet wyborczy, do którego wchodzą delegaci z komitetów dzielnicowych. 4. Kandydatury na posłów wysuwane będą w poszczególnych dzielnicach przez komitety wyborcze tych dzielnic, wymagając jednak zatwierdzenia przez Centralny Komitet wyborczy.

OBYWATELE GDAŃSCY NABYWAĆ MOGĄ POLSKIE ZBOŻE PO TYCH SAMYCH CENACH CO OBYWATELE POLSCY.

Gdańsk. Generalny komisarjat Rzeczypo p. polskiej w Gdańsku ogłasza komunikat, w którym wobec oświadczenia senatora Jewelowky'kie o i p. Langiego na zebraniu »Wirtszawstund danziger Hau frauen« jakoby Polska zamierza ł pobierać od obywateli gdańskich za dostarczone zboże ceny obowiązujące na rynku światowym, oświadcza, że obywatele gdańscy mają prawo nabywania zboża w Polsce po tych samych cenach co obywatele Polski.

NAPADY LITWINÓW.

Wilno. (AW.) Dnia 11. bm. silne oddziały regularnych wojsk litewskich zajęły wieś Awiżańce, gminy szyrwinckiej, przyczem żołnierze dokonali szereg gwałtów nad ludnością wsi. Zaalarmowany oddział milicji ludowej przybył na pomoc i odrzucił po krótkiej walce napastników. Wieś Awiżańce uległa już kilkakrotnemu napadowi Litwinów, co pochodzi stąd, że ludność szczególnie wytrwale i jasno oświadczyła się za Polską. Dnia 12. bm. litewska załoga, kwaterująca w Szyrwintach zawiązała pod samymi Szyrwintami walkę z oddziałem milicji, kwaterującym w jednej z pobliskich wsi. W walce padło 2 Litwinów, kilku zaś było rannych, ze strony zaś milicji raniono jednego milicjanta. Tego samego dnia oddział litewski zajął wieś Denowałe, gminy gedrojckiej i pod pretekstem t .zw. rewizji, dopuścił się rabunków oraz katowania ludności. Mieszkańcowi wsi Józefowi Michniewiczowi zrabowali 2 tysiące marek niemieckich i 32.000 marek polskich. Poszukiwano i jego samego dla wywarcia na nim zemsty za należenie do milicji pasa neutralnego. Nieznalazłszy go, znęcali się Litwini nad jego ojcem, 65-letnim starcem. Nazajutrz Michniewicz otrzymał od Litwinów zawiadomienie, żądające natychmiastowego stawienia się jego w Giedrojcach do rozporządzenia miejscowych władz okupacyjnych litewskich, grożąc w przeciwnym razie stosowaniem represji względem rodziny i sąsiadów Michniewicza. Dnia 13. bm. w okolicznej wsi Pasule i w zaścianku Marjatka, gminy gedrojckiej, pojawiły się oddziały regularnych wojsk litewskich, które za pomocą strzelaniny próbowały sterroryzować ludność. Strat w ludziach nie było.

KONFERENCJA MARJENBADZKA.

Wiedeń. (PAT.) Według informacji z Zagrzebia, na konferencji marjenbadzkiej będzie omawiana również sprawa stanowiska Małej Ententy w kwestji przyjęcia Niemiec i Węgier do Ligi Narodów. Ma być także poruszona sprawa wstąpienia Grecji do Małej Ententy. Sprawy tej jednak nie uważają za aktualną, wobec nieuregulowanych jeszcze wewnętrznych spraw Grecji. W konferencji wezmą udział ze strony Rumunji Bratianu i Duca. Oczekują też przybycia przedstawiciela Polski. W kwestji tej „Agramer Tagblatt" powołuje się na oświadczenie Ministra Narutowicza wobec dziennikarzy, że przybędzie na tę konferencję.

WYJAZD POSŁA FRANCUSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Dnia 14. bm. poseł francuski p. Panafieu wyjechał, a w czasie jego nieobecności zastępować go będzie w charakterze charge d'affaires ad interim radca poselstwa p. de Bramante.

POWRÓT POSŁA ANGIELSKIEGO.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj powrócił do Warszawy angielski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny, Max Miller.

FERMENT WŚRÓD KOMUNISTÓW.

Moskwa. (PAT.) Na konferencji komunistów Stalin w wygłoszonym referacie, omawiając obecny stan partji komunistycznej, stwierdził, że w łonie partji komunistycznej powstaje ferment, który pogłębia się coraz bardziej na tle polityki ekonomicznej. Polityka ta wśród jednych wywołała opór i krytykę, wśród drugich przygotowała chęć powrotu do kapitalizmu. Powrót Lenina do rządów, Stalin uważa za niemożliwy, zarówno z powodu jego choroby, jakoteż z powodu zbyt umiarkowanych poglądów (?!).

FASZYŚCI DYKTUJĄ RZĄDOWI.

Rzym. (PAT.) Havas. Centralny komitet faszystów polecił zarządowi stronnictwa oraz frakcji parlamentarnej przedsięwziąć kroki w celu przeszkodzenia ratyfikowaniu konwencji włosko-jugosłowiańskich, podpisanych w St. Margaritta i w Rzymie.

KLĘSKA ENWERA PASZY.

Eilwese. (PAT.) Rad. Berliński „Rul" donosi o klęsce Enwera-paszy, który ścigany przez oddziały armji czerwonej, wycofał się z Turkiestanu i Buchary do Afganistanu.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA.

Konstantynopol. (AW.) Komisarze międzysojuszniczy w Konstantynopolu zastanawiali się na wspólnej konferencji nad potrzebą i możnością zwołania w najbliższym czasie konferencji w sprawie bliskiego wschodu. Jako miejsce konferencji proponują Wenecję.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 18 sierpnia godz. 12·33.

Marki niemieckie	7.05	(7 90--00 00)
Franki francuskie	601	(000—000)
Franki szwajcarskie	1455	(—)
Funty sterlingi	34 000	(30 600 —)
Korony niem.-austr.	9—00	(15·—00)
Wiedeń	00·—	(12·0—00)
Korony czeskie	182.—000	(235.—000)
Praga, wypłata	000	(232.—000)
Dolary amerykańskie	7650 - 7583	(7775—000)
„ kanadyjskie	7535—7459	(—)
Zurych Marki polskie	0·00,7	(12)
Lei	00	(00—00·00)
Liry	339	(—)
Budapeszt	000	(0·00)
Paryż	000	(000·00—000·00)
Berlin	0·00	(7·50—00·00)

Tendencja b. mocna dolary na poniedz. płacą **8000.**

Uwaga: **Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.**

H. G. WELLS. 34)

Ogień nieśmiertelny.

Z angielskiego przełożyła

Brunona Bruchnalska.

(Ciąg dalszy.)

Pogrążonemu we śnie zdawało się, że dąży z trudem do skraju lasu i że już zbliża się do otwartego pola; lez nie pomiędzy drzewami przebijał swą drogę ku upragnionej jasności, tam wysoko, ale pomiędzy sieciami świetlanych linjii i kół splatających się ze sobą, oślepiających, przepojonych tysiącem barw. Dosięgnął teraz obszarów niesłychanych, stopy jego już nie deptały ziemi, lecz unosiły go po kryształowem sklepieniu, w którego przeźroczystych głębiach zamieszkują gwiazdy. Jednak chociaż zbliżał się do otwartego pola, niedosięgnął go nigdy, teczowa tkanka, która zdawała się coraz przeźroczystsza zgęstniała znowu; walczył wytrwale, lecz czarne zwątpienie, które na chwilę opuściło jego ducha opadło go napowrót. I spostrzegł się, że śni i że sen jego już dobiega końca.

— O, Boże! — zawołał — odpowiedz mi! Bo Szatan wyśmiał mnie srodze. Odpowiedz mi nim cię z oczu stracę. Czy dobrze czynę walcząc? Czy dobrze czynię, wyrywając się z mojej małej ziemi, aż tutaj ponad gwiazdy?

— Tak, jeżeli masz odwagę.

— Czy zwyciężę i przetrwam? Daj mi Twoje słowo!

— Możesz zwyciężać stale i stale możesz znajdywać nowe światy do zdobycia.

— Mogę — czy to znaczy, że będę zwyciężał?

Zdawało się, że strumień płynnych myśli wstrzymał się nagle. Zdawało się, że wszystko zostało wstrzymane.

— Odpowiedz mi! — zawołał.

Zwolna poruszyły się znowu światłodajne myśli.

— Będziesz zwyciężał póty, póki nie zbraknie ci odwagi... Gdy ta odwaga uchybi, gdy ten ogień święty wygaśnie, wtedy wszystko rozpadnie się i skończy, wszystko — złe i dobre, przestrzeń i czas.

— Więc cóż zostanie?

— Nicość.

— Nicość — odrzekł jak echo, a wyraz ten padł, jak ciemna i zaciemniająca maska na twarz wszechrzeczy.

A potem, jak gdyby chciano mu dać poznać treść owego wyrazu, zdawało mu się, że wszechświat cały kręci się dookoła swej osi coraz szybciej i szybciej i nareszcie zapada się z niesłychanym, zawrotnym pośpiechem. Opierał się z całej mocy temu zdruzgotaniu; daremnie i z uczuciem zmarnowanego wysiłku. I przestrzeń i czas zapadły się w nicość razem. Ostatnia chwila snu zbliżyła się ku pierwszej, zgniotła i splątała w jeden węzeł wszystkie momenta pośrednie.

Spostrzegł, że czuje w sobie nowy ból; nie ten sam tępy ból poprzedni, lecz ból żrący i ostry. Westchnął niespokojnie.

— Prędko — wyrzekł jakiś głos. — Przychodzi do siebie.

— Nie obudzi się aż za parę godzin — rzekł drugi głos.

— Jego usta i oczy.

Podniósł powieki, jak kawałki ołowiu. Ujrzał, że patrzy prosto w inteligentną, lecz niemiłą twarz Sir Alfena Mengo i próbował zdać sobie sprawę ze swego położenia, lecz zapomniał zupełnie skąd znalazł się tutaj, zamknął, więc oczy i z wszelką świadomością, dobrowolnie zapadł znowu w stan znieczulenia...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 154/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Karol Rejowski ze Smęgorzowa, powołany w roku 1914 do służby wojskowej, został wysłany w roku 1917 na front włoski, gdzie dnia 25. października 1917 r. zaginął bez wieści względnie miał polegdz. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Anny Rejowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Zygmuntowi Jaworskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Karola Rejowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 20. maja 1922. 7756 1—3

T. IV. 156/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznanania za zmarłego. Wojciech Łabuz z Brzezówki, powołany do służby wojskowej w lutym 1917 r., został następnie wysłany na front w Tyrolu, gdzie dnia 5. grudnia 1917 r. został ranny i odesłany do szpitala, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24. ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Kamili Łabuz postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Zygmuntowi Jaworskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Łabuza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 18 maja 1922. 7754 1—3

T. I / 20/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Bielak syn Pawła i Franciszki urodz. 11 października 1890 w Popowicach jako żołnierz armji austryjackiej dostał się w roku 1915 do niewoli rosyjskiej i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, iż zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Bielakowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Cichockiemu w Starym Sączu wiadomości o wymienionym, a jego samego o ile pozostaje przy życiu wzywa się, aby przed tutejszym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Na ponowną prośbę po dniu 30 marca 1923 wydanem będzie stanowcze orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 czerwca 1922. 7827

T. 83/22/4. Edykt. Iwan Łotocki syn Michała ur. dnia 9 września 1883 w Mikołajowie pow. Radziechów powołany został w r. 1916 do służby wojskowej pisywał z początkiem do swej żony z albańskiego frontu poczem słuch o nim zaginął. W jesieni 1918 roku otrzymała Marja Łotocka od nieznanego jej człowieka kartkę z doniesieniem, że mąż jej Iwan Łotocki został ciężko ranny. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Marji Łotockiej wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Łotockiego za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi adw. dr. Kołaczkowskiemu w Złoczowie którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małż. wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swem życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 czerwca 1922. 785

T. V. 209/22/3. Walenty Kłos, urodzony 1876 r. w Mrowli, powiat Rzeszów, syn Jędrzeja i Katarzyny powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej pełnił służbę w twierdzy Przemyślu, po upadku tej twierdzy w marcu 1915 r, dostał się do niewoli rosyjskiej, tam przebywał jakiś czas w Skobyłowie w Azji i w sierpniu 1916 r. przydzielony został do robót w kopalni węgla, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. L. 128. Dzpp. przeto wdraża się na prośbę Katarzyny Kłosowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw Dr. Ignac Kalterowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Walentego Kłosa wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 17 lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 lipca 1922. 7746

T. V. 237/21/8. Stanisław Książkiewicz urodzony 1891 r. w Rudniku, powiat Nisko, syn Jana i Juljanny pobrany w lipcu 1915 r. do austr. wojska przydzielony do 90 pułku piechoty pełnił pierwotnie służbę w Sambately, następnie był w oddziale roboczym przy kopaniu rowów za Iwanogrodem, potem odesłany do Przemyśla przydzielony do 45 pułku piechoty 2 kompanji odesłany został ze swą kompanją do Albanji, a stąd w roku 1916 na front rosyjski, na którym 18 czerwca 1916 r. koło Kut dostał się do niewoli rosyjskiej, tam przebywał w różnych miejscowościach, i z końcem roku 1917 przebywał w Niżynie w gubernji Czernichowskiej, poczem ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Katarzyny Książkiewicz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr Reichowi w Rzeszowie którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Stanisława Książkiewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 lutego 1923 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 12 lipca 1922. 7751

T. 68/22/3. Edykt. Wasyl Szach syn Filipa urodzony dnia 14 stycznia 1886 w Czyżkach pow. Złoczów powołany został z wybuchem wojny światowej z początkiem sierpnia 1914 do austryjackiej służby wojskowej miał się dostać w grudniu 1914 do niewoli rosyjskiej skąd pisał w r 1915 do swej żony a od tego czasu przepadł bez wieści. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje przeto na wniosek jego żony Anastazji Hajewyk zam. Szach wdraża się postępowanie celem uznania Wasyla Szacha za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Hesslowi w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien sądowi donieść o swem życiu Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24 maja 1922. 7876

T. 188/.2 6 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Orest Parańczuk syn Teodora i Anny urodzony 19 października 1877 w Popielanach ostatnio tam zamieszkały w Dobrzanach brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń walczył w r. 1914 na froncie rosyjskim gdzie dostał się do niewoli ros. i tam w roku 1918 miał umrzeć w szpitalu na raka. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Oleny Parańczuk zarządza się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 29 maja 1911 między wnioskodawczynią a zaginionym za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Leonowi Hartmanowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 9 grudnia 1922 jednak nie prędzej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 9 czerwca 1922. 7844

T. 146/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tymko Paradiuk urodzony 27 październ ka 1890 w Józefówce powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 jako woźnica dla wojska austryjackiego pełnił służbę przy 8 Dywizji trenu przez półtora roku, następnie przydzielony do sanitetów przewoził rannych do szpitala. W styczniu 1917 przydzielony został do czynnej służby wojskowej na front włoski gdzie jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, co stwierdzają świadkowie Andruch Rudy i Stefan Kurasz. Od marca 1917 nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. wdraża się na prośbę żony jego Ksenki Paradiuk postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Drowi Parnasowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Tymka Paradiuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1922. 7878

T. V. 131/22/3. Franciszek Pałeczka urodzony 1887 r. w Kacakach, zamieszkały w Tarnowskiej woli, syn Wojciecha i Jadwigi powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej przydzielony w sierpniu 1914 r. do austr. 40 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i dostał się do niewoli rosyjskiej, w roku 1917 przebywał w Nowomikołajewsku gubernii Tomskiej, tamże zachorował i oddany został do szpitala w Nowomikołajewsku i tamże umarł 24. czerwca 1918 r. odtąd nie ma o nim wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Agnieszki Pałeczkowej postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Feuersteinowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Pałeczkę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5. lutego 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 4. lipca 1922. 7845

T. V. 100/22/4 Władysław Komorowski, urodzony 1885 r. w Brzeżance, powiat Strzyżów, syn Józefa i Katarzyny, pobrany w czerwcu 1915 r. do służby wojskowej, przydzielony do austr: 40 pułku piechoty, pełnił służbę w Samborze, następnie na Węgrzech, a od jesieni 1915 r. brał udział w wojnie na froncie rosyjskim i w czerwcu 1916 r. pod Łuckiem zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Agnieszki Komorowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi, lub adw. Dr. Schneeweissowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Władysława Komorowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. stycznia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 23. czerwca 1922. 7846

T. 19/22. Edykt. Wawrzyniec Kickaj, syn Pawła i Teodory ur. Petruszczak, rolnik gr. kat. żonaty z Marją Kordasz ur. 15/3 1894 zamieszkały w Sokołowie, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz dostał się do niewoli polskiej i wedle niestwierdzonych wieści miał w Brześciu n/B w jesieni 1919 umrzeć i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj do 20/6. 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 7. czerwca 1922. 7859

T. 43 22/4 Edykt. Józef Bojków, syn Iwana i Marji false Bojko, rolnik, gr. kat., żonaty z Teklą ur. Czepil ur. 6/2. 1888 zamieszkały w Łapszynie, służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako żołnierz ukr. a wedle zeznań zaprzysiężonych świadków Fedka Matwijiszyna tenże zachorował w Bresłowiu na Ukrainie na tyfus i zmarł około Bożego Narodzenia a z Nowym rokiem 1920 w Bresławiu pochowany został i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj do 15/9. 1922. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 21. maja 1922. 7860

T. 66/22/3. Edykt. Dmytro Hotra, syn Michała i Anny rolnik, gr. kat., stanu wolnego ur. 29/10. 1896 zamieszkały w Dobrzanicy służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. dostał się niewoli rosyjskiej i wedle zeznań świadka Dmytra Kicha umarł w Turmaniu na Sybirze i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata Wasyla Hotry wdraża się postępowanie celem uznania go zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia tj. do 15/6: 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. maja 1922. 7861

T. 67/22/3. Edykt. Józef Hiszczyński, s. Mikołaja i Marji, rolnik, gr. kat. stanu wolnego ur. 9/6. 1891 zamieszkały w Przemyślanach służył w ostatniej wojnie polsko-ukr. jako telegrafista i wedle zaprzysiężonych zeznań Jakóba Wilkonia zachorował w jesieni 1919 na Ukrainie na tyfus i wedle niesprawdzonych wieści miał tej chorobie uledz i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomość. Na wniosek siostry Julji zam. Przyszlakowskiej wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1/6. 1923 Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 8. maja 1922. 7862

T. 68/22/3. Edykt. Duda Hryńko, syn Asfata i Julji, rolnik, gr. kat., żonaty z Teklą z Brydunów, ur 15/7 1883 zamieszkały w Wierzbowie służył w ostatniej wojnie austr. pełniąc służbę na froncie włoskim skąd pisał do żony ostatnią razą w październiku 1918 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, a także jego samego aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1/5. 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 23. kwietnia 1922. 7853

T. 97/21/6. Józef Błażejowski, syn Mateusza i Joanny, urodzony dnia 13. lutego 1888. r. rolnik, zamieszkały w Falejówce, z ogłoszeniem ogólnej mobilizacji w czasie wybuchu wojny światowej w pierwszych dnia h sierpnia 1914. r. odszedł do czynnej służby wojskowej, którą pełnił przy 45. p. p. armji austr. na froncie wschodnim. Do października 1914. r. pisywał dość często przez pocztę polową, a od października 1914 r. wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, ktoby o życiu Józefa Błażejowskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi

Drowi Sączce. w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Józefa Błażejowskiego, uzna go na ponowny wniosek Anny Błażejowskiej za zmarłego a małżeństwo z Anną zawarte za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dra Sączkę w Sanoku. Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok dnia 30 czerwca 1922. 7832

T. 116/22 2. Dmytro Semeraz, syn Mikoły i Anny, urodzony 10. października 1893. r. w Hluttem, jako żołnierz austr. 95. p. p., dostał się w roku 1918 do niewoli w oskiej i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Pawła Bałana na wiosnę 1919. r. tamże zacborował i został odstawionym do szpitala w Geani, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Jewdochy Semeraz postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo adw. Drowi Kuhowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem. Dmytra Semeraza wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, dnia 10. lipca 1922. 7753

T. 93/22/4. Edykt. Mikołaj Seny zyn, syn Iwana i Katarzyny, urodzony 4. stycznia 1880 roku w Uściu, gr.-kat., rolnik, ożeniony z Eufrozyną Starzewiecką w Rozwadowie, w Uściu ostatnio zamieszkały, jako żołnierz austr. 4. p. strzelców. zaginął na froncie rosyjskim w toku bitwy pod Bahorynem na wiosnę o 1916. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa, wydając ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Kochowi w Stryju, do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ wiadomości o powyż wymienionym. Mikołaja Senyszyna, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 9 czerwca 1922. 7833

T. V. 165/22/3. Tomasz Tereszkiewicz, urodzony 1878. r. w Komorowie, syn Karola i Marjanny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej do austr. 17 p. p. obr. kraj., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim. Ostatnią korespondencję z pod Tarnowa otrzymała od niego żona we wrześniu 1914. r. poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. na prośbę Karoliny Tereszkiewicz wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dzianottowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Tereszkiewicza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 29. czerwca 1922. 7790

T. 386/20 5. Edykt. Franciszek Dunajewski, syn Jana i Anny, rolnik, rz.-kat., żonaty z Teklą urodzoną Jacków, urodzony 23. marca 1881. roku, zamieszkał w Dubchowcu, powołany w sierpniu 1914. r. do wojska brał udział w walkach na froncie rosyjskim i wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Antoniego Jackowa i Marcina Krokosza padł w sierpniu tegoż roku na polu walki od kul nieprzyjacielskiej pod Buskiem z których pierwszy widział trupa jego. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do trzech miesięcy od daty ogłoszenia t. j. do 15. września 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. maja 1922 7857

T. 298 21/7. Edykt. Mikołaj Mykitka, syn Józefa i Katarzyny, rolnik, gr.-kat. żonaty z Anastazją z Hucików, urodzony 8. kwietnia 1880. r. zamieszkały w Zurowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. biorąc udział w walkach w czasie oblężenia Przemyśla, gdzie miał zostać rannym. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżenstwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub adw. Drowi Terleckiemu w Brzeżanach wiadomość o sobie do sześciu miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, t. j. do 1. grudnia 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 2. maja 1922. 7858

T.17/22/5. Edykt. Prokop Hłyńskyj, syn Michała i Ewy, urodzony 19. października 1873. r. w Daszawie, gr.-kat. rolnik, ż. z Dominiką Kos, tamże ostatnio zamieszkały, miał, wedle zeznań ks. Włodzimierza Kołysa i Teodora Hryndzy umrzeć jako jeniec austr. w niewoli rosyjskiej w Petropawłoskn dnia 29. marca 1919. r. Na prośbę żony wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu śmierci wydając ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Rabinowiczowi w Stryju, do trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“, powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wydu ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22. czerwca 1922 7785

SPADKI.

A. 645/21. Edykt. Dnia 5. października 1921 zmarła w Jaworowie Zofja z Rogoyskich Władyczyńska, wdowa po notarjuszu. Wzywa się jej najbliższych krewnych, jako ustawowych spadkobierców, by w ciągu 3 miesięcy od daty edyktu zgłosili swoje prawa u adwokata tutejszego Hibla, jako kuratora nieznanych sądowi spadkobierców z ustawy, w przeciwnym razie, gdyby nikt się nie zgłosił, spadek przyznany będzie wedle treści testamentu.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 9. sierpnia 1922. 1—3 7837

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 146/22/1. Z. Edykt. Strona powodowa Beila Rechtschaffer w Założcach wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Mali, Minie i Juljuszowi Hassom o uznanie własności i intabulację zpn. do L. cz. C. 146/22 Z. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. września 1922 godz. 10 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 4, sala rozpraw I p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. dra Rasera. adwokata w Podkamieniu kuratorem. który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Podkamień, dnia 11. sierpnia 1922. 7839

C. 11. 249/22/2. Edykt. Przeciw Schlomowi, Samsonowi Janklowi i Leibie Waldom, których miejsce pobytu jest nieznane. wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoźdźcu, przez Malcię Wald. zam. Ertenstreich i tow z Turki pozew o zeznanie dokumentu zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono w tut. Sądzie rozprawę na dzień 29. sierpnia 1922 o godz. 9 przedpołudn., biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się P. dr. Juljusza Sobelsohna, adw. kraj. w Gwoźdźcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwani się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Oddział II.

Gwoździec. 4. sierpnia 1922. 7836

C. II. 223/22/1. Edykt. Przeciw Dmytrowi Panteljukowi z Gwoździca Małego, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesionym został do Sądu powiatowego w Gwoździcu przez Marję z Budzaków Frejuk pozew o zniesienie spółwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12. września 1922 godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Juljana Sobelsohna, adwokata w Gwoździcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 28. czerwca 1922. 7835

KURATELE.

P. III. 122/22. Ogłoszenie. Wiktorję Petryk ze Stryja pozbawiono całkowicie własnowolności dla choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Bazylego Petryka ze Stryja.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj. dnia 7. lipca 192. 1—3 7840

Pr. 234/22/6. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Złoczowie O. V. z dnia 13. lipca 1922 liczba czynności Lv. 7/22/4 pozbawiono całkowicie własnowolności Fedka Gnypa syna Tymka, zamieszkałego w Firlejówce, a to z powodu nieudolności umysłu. Kuratorką ustanowiono Justynę owdowiałą Gnyp z Firlejówki.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 3. lipca 1922. 7853

FIRMY.

Firm. 346/22. Rg. A. 248. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy Grzymałów. Brzmienie firmy: Jacob Bleich, handel towarów mięszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych. Właściciel firmy: Jacob Bleich, kupiec w Grzymałowie. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922. 7774

Firm. 27/22. Rg. A. 212. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Kowki Grünhaut. Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarskie. Właściciel firmy: Kowki Grünhaut, właściciel młynów w Podwołoczyskach. Dzień wpisu 5. lutego 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4. lutego 1922. 7773

Firm. 1 27. Rg. A V 72. Zmiany i dodatek firmy już wpisanej. Wpisano do rejestru dnia 20. lipca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. — Brzmienie firmy: „Arma“. Lwowskie warsztaty b. m., Jan Wysługi i Ska we Lwowie. Wpisano do rejestru następujące dodatki: udzielono prokurę p. Stefanowi Szybalskiemu, inżynierowi we Lwowie, który firmę podpisywać będzie z dodatkiem na prokurę wskazującym, zawsze z jednym do zastępstwa i podpisywania firmy upoważnionym spólnikiem.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 17 lipca 1922. 7808

Firm. 182. Reg. A 359. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano 7. lipca 1922 r. następującą firmę pojedynczą: (Firma brzmi:) „Vitrum“, fabryczny skład szkła w Tarnowie — właściciel: Izak Dawid Unger. Przedmiot: Skład i handel szkła. Właściciel: Izaak Dawid 2-ga imion Unger. Firmę podpisywał będzie Izak Dawid 2im. Unger w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczęcią lub pisaną przez kogokolwiek firmą: „Vitrum“ Fabryczny skład szkła, zamieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 27. lipca 1922. 77..

Firm. 160. Reg. A 257. W dniu dzisiejszym uskuteczniono następujący wpis firmy w rejestr kupców pojedynczych. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: Maurycy Feld Przedmiot przedsiębiorstwa i zatrudnienie: Handel towarów bławatnych. Posiadacz firmy: Maurycy Feld w Tarnowie, ul. Lwowska. Do zastępstwa firmy uprawnieni: Posiadacz firmy ma wyłączne prawo do zastępstwa firmy i do podpisywania jej. Podpis firmy: Posiadacz firmy kreśli swoje imię i nazwisko w sposób poniżej zalegalizowany.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Tarnów, 15. lipca 192. 7635

Firm. 340/22. Rg. A. 245. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Markus Leib Neuman, handel towarów mieszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mięszanych. — Właściciel firmy: Markus Leib Neuman w Podwołoczyskach. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922. 7772

Firm. 281/22. Rg. C. I. 36. Wpis firmy spółkowej Do rejestru wpisano dnia 24. maja 1922 r. Siedziba spółki: Tarnopol. Brzmienie firmy: „Budulec“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Czas trwania spółki nieograniczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1) Kupno i sprzedaż materjałów drzewnych, budowlanych i stolarskich, a to na własny i cudzy rachunek, 2) kupno drzewostanów i wyrób na własny i cudzy rachunek wyżej określonych materjałów, 3) utrzymywanie składu tych materjałów w Tarnopolu. 4) Wszelkie czynności handlowe i przemysłowe potrzebne do celów spółki. Kapitał zakładowy spółki: jeden miljon pięćdziesiąt tysięcy marek polskich. Kwota uiszczonych wpłat: 300.000 Mkp. Zawiadowstwo spółki: 1) Anna Meth, kupiec w Tarnopolu, 2) Adolf Laden kupiec w Samborze, 3) Laura Stern kupiec we Lwowie ul. Wagilewicza 5. Podpis firmy: Pod nazwą firmy wydrukowaną, ręcznie napisaną lub zapomocą typów wyciśniętą umieszczą swoje własnoręczne podpisy którzykolwiek dwaj zawiadowcy spółki lub jeden zawiadowca i prokurzysta, o ile ustanowioną zostanie. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 11. lutego 1922. Lrep. 46723.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol. dnia 22. maja 1922. 7771

Firm. 331/22. Rg. A. 241. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpiscano: Siedziba firmy: Skałat. Brzmienie firmy: handel towarów bławatnych Mosesa Weinsafta w Skałacie. — Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Właściciel firmy: Moses Weinsaft, kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922. 7769

Firm. 334/22. Rg. A. 242. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy Skałat. Brzmienie firmy: handel włosieniem Mosesa Rosenblatta w Skałacie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel włosieniem. właściciel firmy: Moses Rosenblatt, kupiec w Skałacie. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922. 7770

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6. czerwca 1922.

Firm. 327/22. Rg. A. 239. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Do rejestru Oddziału A. wpisano: Siedziba firmy: Kamionki. Brzmienie firmy: Abraham Mandelkern. kram towarów mięszanych. Przedmiot przedsiębiorstwa: kram towarów mięszanych. Właściciel firmy: Abraham Mandelkern, kupiec w Kamionkach. Dzień wpisu: 7. czerwca 1922. 7768

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol. 6. czerwca 1922.

Firm. 385/22. Stow. VII. 268. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 16. marca 1922. Siedziba firmy Derewnia p. Żółkiew. Brzmienie firmy: Hospodarsko-spożywcza Spiłka „Jednist“ kooperatywa z obmeżenoju porukoju w Derewni. Przedmiot przedsiębiorstwa: działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi. artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło. mleko, skóry i urządzanie magazynów tych towarów, b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym, c) nabywanie i

utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom, d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swych członków, e) przyjmowanie zamówień na wykonanie siłami swoich członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rębanie drzewa, przewozu rzeczy, towarów, f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za omówionym procentem, g) udzielenie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu, h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzanie zamiłowania do oszczędności i pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich, produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1000 mk. z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta w ciągu roku obrotowego. Czas trwania nieograniczony. Zarząd spółki składa się z trzech członków i dwu zastępców. Członkami zarządu wybrano: Iwana Riznyka, Iwana Piecha i Jurka Wytwykusza, zaś zastępcami Hrycia Hermana i Mykołę Bałko, rolników w Derewni. Członkowie odpowiadają udziałami a nadto kwotą równającą się trzykrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdoczesnym organie Towarzystwa Krajewyj Sojuz rwizyjnych ruskich stow. hosp. poz. i promysłowych we Lwowie, jakiego organem jest obecnie „Ekonomist". Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą, składającą się z 7 członk. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. marca 1922. 7749

Firm. 224/22. Stow. II. 334. Zmiany i dodatki dotyczące wpisanych już stowarzyszeń zarobkowych. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na nadzwyczajnem zebraniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Bajkowcach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką dnia 15. stycznia 1922. wybrano z powodu śmierci i ustąpienia dotychczasowych członków zarządu nowy zarząd, a to Juliusza Friedberga właściciela dóbr w Bajkowcach przełożonym, Tomasza Markowicza rolnika w Bajkowcach zastępcą przełożonego, Jana Kłosa s. Grzegorza, rolnika i wójta w Bajkowcach, Antoniego Jankowskiego rolnika w Bajkowcach i Józefa Urbana rolnika w Rusianówce członkami zarządu spółki. Data wpisu: 5. maja 1922 r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 3. maja 1922. 7767

Firm. 957. Rg. A. IV. 18. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 23. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Tadeusz Wasung i Ska, dom rolniczo-handlowy. Wpis szczegółowy: Udzielono prokurę dr. Leopoldowi Wahrsagerowi, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod wypisanem lub wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. czerwca 1922. 7794

Firm. 897. Rg. C. VI. 121. Zmiany dotyczące wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 12. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo naukowe dla badania i eksploatacji wynalazków inżyniera Franciszka Rychnowskiego, spółka z ogr. por. Wpis szczegółowy: Na podstawie uchwały Rady nadzorczej udzielono prokurę Jerzemu Kuhnowi, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod firmą wydrukowaną, wypisaną lub stampilją wyciśniętą umieści dodatek wskazujący prokurę, (per prokura, albo prokulant albo w skróceniu p. p.) i położy swe nazwisko, a obok jego podpisu którykolwiek zawiadowca swój podpis zamieści.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. czerwca 1922. 7793

Firm. 933 i 958. Gr. A. III. 92. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 22. czerwca 1922. Siedziba firmy :Lwów. Brzmienie firmy: Centrala Agentur handlowych na Wschodzie Karol Mańkowski i Wacław Sadowski, jawna spółka handlowa. Zmiany: Jawny spólnik Wacław Sadowski ustąpił. Firma staje się pojedynczą i brzmieć będzie odtąd: Centrala agentur handlowych na wschodzie Karol Mańkowski. Posiadacz firmy: Karol Mańkowski. Prokura udzielona Bronisławowi Kosielskiemu została odwołana, nadano prokurę Zygmuntowi Ołdakowskiemu, dyrektorowi handlowemu firmy, który upoważniony jest do samoistnego podpisu firmy.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, 19. czerwca 1922. 7792

Firm. 781/22. Stow. II. 156. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie stowarzyszenia: Spółka oszczędności i pożyczek, stow. zarej. z ogr. poręką w Tyńcu. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili: Ks. Jan Marszałek i Piotr Kaczmarczyk. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Wojciech Luraniec, jako przewodniczący i Franciszek Orzechowski. Data wpisu 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 19. czerwca 1922. 7809

Firm. 809/22. Stow. IV. 87. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: **Spółka koszykarska w Gdowie**, stow. zarej. z ogr. odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 2. czerwca 1922 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrano dotychczasowych członków dyrekcji. Odtąd firma będzie brzmieć: Spółka koszykarska w Gdowie, stow. zarej. z ogr. odp. w likwidacji. Stowarzyszenie podpisywać będą dyrektorzy jako likwidatorzy dwaj z nich położą swe nazwiska. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 22. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, 22. czerwca 1922. 7810

Firm. 823/22. B. I. 169. Zmiany odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akcyjnych. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege" S. A. w Krakowie. Zmiana statutu: Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 3. kwietnia 1921 L. R. 2126 oraz na podstawie postanowienia Ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie z dnia 25. czerwca 1921 Sp. 0240/80 zmieniono § 7 statutu. Kapitał akcyjny tejże spółki podwyższony został o 77.000.000 Mkp. i wynosi 105.000.000 Mkp. podzielonych na 150.000 akcyj po 700 Mkp. opiewających na okaziciela. Dzień wpisu 27. czerwca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 27. czerwca 1922. 7811

Firm. 18/22. Rgv. C. 23. Do rejestru handlowego wpisać: Siedziba firmy: Rohatyn. Brzmienie firmy: Dom handlowy w Rohatynie; Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na rachunek własny, jak i osób trzecich towarów, wchodzących w zakres odbudowy maszyn i narzędzi rolniczych, płodów rolnych i artykułów spożywczycr. Kapitał zakładowy: 5,100.000 wyraźnie: Pięć milionów sto tysięcy Marek polskich, na poczet której wpłacono 1,275.000 Marek polskich i ta kwota została w całości w ten sposób opłacona, że zawiadowcy mogą nią dowolnie dysponować. Czas trwania spółki: nieograniczony. Zarząd spółki: Walne zrgomadzenie członków Spółki wybiera dla kierowania spółką trzech zawiadowców i trzech zastępców na przeciąg jednego roku z tem postanowieniem, że ci zawiadowcy i zastępcy, których spólnicy na pierwszem walnem zgromadzeniu odbytem dnia 25 października 1921 członkami Zarządu wybrali, mają urząd swój pełnić przez czas do powzięcia przez walne zgromadzenie spólników uchwały co do pierwszego bilansu, a na czas późniejszy zawiadowców i ich zastępców wybierać będzie Rada nadz. spółki na przecig 1 roku, ale już przed upływem roku, na który wybrani zostali nie będzie powzięta uchwała Waln. zgrom. spólników, co do bilansu ten rok obejmującego, mandat zarządu tj. zawiadowców i ich zastępców przedłuża się automatycznie do czasu powzięcia tej uchwały. Zarząd, to jest zawiadowcy i ich zastępcy zastępują Spółkę na zewnątrz tak wobec wszelkich władz, jak i wobec osób trzecich. Do oświadczeń woli ze skutkiem prawnym imieniem Spółki, a w szczególności także do podpisywania Spółki potrzebnem jest współdziałanie dwóch zawiadowców, albo jednego zawiadowcy i jednego zastępcy lub jednego zawiadowcy i jednego prokurzysty. Firma Spółki będzie w ten sposób podpisywaną, że pod wydrukowanem, wyciśniętą stamilją lub wypisanem bądź ręką bądź maszyną do pisania brzmieniem firmy Spółki umieszczą swe podpisy łącznie dwaj zawiadowcy, lub jeden zawiadowca i jeden zastępca zawiadowcy, albo jeden zawiadowca i jeden prokurzysta. Ustanowienie prokurzysty może nastąpić przez zawiadowców, jednak tylko za jednomyślną uchwałą wszystkich trzech zawiadowców. Zawiadowcami zostali ustanowieni: Brunon Daszewski, właściciel dóbr w Rohatynie zamieszkały, Ludwik Drozdowski, naczelnik urzędu pocztowego w Rohatynie zamieszkały i Ludwik hr. Rey, właściciel dóbr w Psarach zamieszkały, a zastępcami zawiadowców ustanowieni zostali: Adam Lang, rządowy komisarz miasta Rohatyna w Rohatynie, Marjan Krupański, naczelnik stacji kolejowej w Rohatynie i Klemens Torosiewicz, właściciel dóbr w Putiatyńcach zamieszkały, na czas do powzięcia przez walne zgromadzenie spólników uchwały co do pierwszego bilansu. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki w formie aktu notarjalnego w Rohatynie dnia 25. października 1921 do lrep. 834 na zasadzie ustawy z dnia 6. marca 1906 L. 58. Dzpp. zawartym. Data wpisu 30. maja 1922.

Sąd okręgowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 23. maja 1922. 7869

Firm. 891/22. Stow. VII. 298. Wpis firmy spółdzielni. Do rej. wpisano dnia 10. czerwca 1922. Siedziba firmy: Szczepiatyn, powiat Rawa Ruska. Brzmienie firmy: Torhowelna Spiłka „Silskyj Hospodar", kooperatywa z obm. porukoju. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczemi, artykułami pierwszej potrzeby, alkoholowymi i niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego użytku rolnego gospodarstwa, dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami, jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzanie magazynów tych towarów; b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym; c) nabywanie i utrzymanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom; d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla spólnej gospodarki siłami swych członków, jak również kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla swoich członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, majsterskich, rąbanie drzew, przewóz rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem; g) udzielanie swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; h) celem rozwoju i zjednywania sobie członków zachęcanie do oświaty i nauki, wzbudzanie zamiłowania do oszczędności i pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa przez zakładanie czytelń, bibljotek, urządzanie publicznych lekcji, wykładów, specjalnych kursów, gospodarczych demonstracji, amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Udział członka wynosi 1.000 Mp., z czego połowa płatną jest przy przystąpieniu do spółdzielni, a reszta do końca obrotowego roku, w którym udział zgłosił. Każdy członek może mieć więcej udziałów. Czas trwania: nieograniczony. Zarząd Spółki składa się z trzech członków i 2 zastępców. Członkami Zarządu wybrano: Bonciunia Sofrana, Marczewskiego Bartłomieja, Kozaka Sylwestra, zaś zastępcami: Hadaja Iwana i Pięknego Aleksandra. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą, równającą się trzykrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnyj ruskich stowarzyszeń hospodarskich, pożyczkowych i przemysłowych we Lwowie, którego organem jest obecnie Hospodarsko kooperatywnym czasopyś we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj członkowie Zarządu łącznie swe podpisy położą. Spółdzielnia ma radę nadzorczą, złożoną z 7 członków. Przepisy o likwidacji zgodne są z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 8. czerwca 1922. 7842

Firm. 771/22. Oddz. C. III. 263. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: S. Smułowicz i M. Rosner, spółka handlowo-przemysłowa z ograniczoną odpow. Uchwałą Walnego Zgromadzenia spólników z dnia 31. maja 1922 L. R. 32646 rozwiązano spółkę i zarządzono jej likwidację. Likwidatorami ustanowiono: Samuela Smułowicza w Żywcu, Markusa Rosnera w Bielsku, Rafała Smułowicza w Krakowie ul. Zacisze 6 zamieszkałych, którzy podpisywać spółkę będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy z dodatkiem w likwidacji którzykolwiek dwaj likwidatorzy wspólnie umieszczą swe podpisy. — Wierzycieli spółki wzywa się, aby swe pretensje likwidatorom zgłosili. Dzień wpisu: 20. czerwca 1922.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział II.
Kraków, 14. czerwca 1922. 7812

Firm. 898/22. Stow. V. 770. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Nowa Góra. Brzmienie firmy: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stow. zarej. z ogr. poręką w Nowej Górze. Zmiana firmy na: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie spożywcze, stow. zarej. z ogr. poręką w Nowej Górze w likwidacji na podstawie uchwały powziętej na walnem zgromadzeniu członków dnia 18. czerwca 1922., na którem postanowiono rozwiązanie i zlikwidowanie stowarzyszenia. — Likwidatorami wybrani: Władysław Kramarz i Jan Rozmus w Nowej Górze, którzy będą podpisywali firmę stowarzyszenia zbiorowo z dodatkiem w likwidacji. Wierzycieli wzywa się, by swe roszczenia do stowarzyszenia zgłosili. Dzień wpisu: 9 lipca 1922.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6. lipca 1922. 7814

OGŁOSZENIE.

Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej i Oszczędności w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zwołuje niniejszem na podstawie § 46 statutu

49 NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Członków na dzień 29 sierpnia 1922 o godz. 11-tej przedpołudniem w lokalu własnym w Łańcucie.

W rasie braku wymaganego § 51. statutu kompletu (obecność 1/4 członków stowarzyszenia) odbędzie się Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym dnia 30-go września 1922 o godzinie 11-tej przedpołudniem, które będzie mogło powziąć ważną uchwałę bez względu na ilość obecnych członków.

Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2) Rozwiązanie i likwidacja stowarzyszenia §§ 51, 53, 66, 68, 68.

Łańcut, dnia 16. sierpnia 1922. 7885

Sekretarz Rady Nadzor.: W lhelm Bruckner włr. **Prezes Rady Nadzorczej: Ks Antoni Tyczyński włr.**

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Stanisław Rossowski.**
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem J. **Raczyńskiego**, Lwów, Chorążczyzna 31.